

Przybyrad Paszyn
Krzysztof Rataj

Pomnik Walki i Męczeństwa Ziemi Bydgoskiej Między pamięcią a propagandą*

Od lat osiemdziesiątych XX w. toczy się w Bydgoszczy publiczna dyskusja na temat roli i znaczenia pomnika Walki i Męczeństwa Ziemi Bydgoskiej, jego wartości estetycznych, a także przyszłości. W jej trakcie niejednokrotnie niesłusznie przywoływano jego czarną legendę, mówiącą, że miał on trafić do Bydgoszczy przypadkowo, gdyż był zamówiony w celu uczczenia bohaterów getta warszawskiego. W wyniku zaistniałej w Polsce sytuacji politycznej w marcu 1968 r. władze zechciały zrezygnować ze swoich planów, a pomnik oddać do Bydgoszczy, przyczyniając się w ten sposób do niezrealizowania pierwotnego projektu pomnika¹. Nie dostrzegano przy tym faktu, że pomnik

* Referat wygłoszony na ogólnopolskiej konferencji „Ideologia i propaganda wobec architektonicznego wizerunku miast Polski Ludowej”, zorganizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (we współpracy ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich Oddział w Szczecinie oraz Wydziałem Budownictwa i Architektury Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego) w dniach 18-20 maja 2010 r. w Szczecinie.

¹ M. Wąsacz, *Tylko Nike na Rynku brak*, „Gazeta Pomorska”. Album bydgoski – wydanie internetowe, 12 I 2006, www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20060112/ALBUMBYDGOSKI/60119016, dostęp 15.07.2010 r. W artykule został opublikowany list do redakcji Andrzeja Adamskiego i Sebastiana Malinowskiego, prezesów SKRZPSR, w którym powołano się na wspomnianą historię „pojawienia się” PWiM w Bydgoszczy; Dokumentacja prywatna Jana Masiaka, Kserokopia listu Konstantego Dombrowicza Prezydenta Bydgoszczy do Andrzeja Przewoźnika Sekretarza Rady Pamięci Walk i Męczeństwa w sprawie zmiany lokalizacji PWiM, 13 I 2010. W liście czytamy: „To głosy osób niestety wspierających istnienie postkomunistycznego tworu, który miał upamiętniać ofiary warszawskiego getta. a decyzją PZPR-owską osadzony został w Bydgoszczy w roli pomnika upamiętniającego ofiary bydgoskiego września 1939 roku”.

Bohaterów Getta w Warszawie autorstwa Natana Rappaporta istnieje już od 1948 r. W powszechnym odbiorze PWiM² kojarzony jest jednak przede wszystkim z egzekucjami bydgoszczan w 1939 r. Monument stojący na Starym Rynku, w miejscu rozstrzeliwań mieszkańców miasta w pierwszych miesiącach okupacji, upamiętnia krwawe represje z czasu II wojny światowej, z terenu dawnego województwa bydgoskiego³.



Pomnik Walki i Męczeństwa Ziemi Bydgoskiej (lipiec 2010 r.)

Bydgoski pomnik jak dotąd nie cieszył się zainteresowaniem na gruncie naukowym. Jedyny wyjątek stanowił artykuł Ewy Nowickiej, który został poświęcony głównie polemice toczonej wokół pomnika, analizowanej przez pryzmat teorii dyskursu pamięci i nie przyczynił się w znacznym stopniu do poszerzenia dotychczasowej wiedzy na temat okoliczności powstania pomnika⁴.

Głównym celem pracy było dokonanie rekonstrukcji działań prowadzących do powstania PWiM. W zakres tego zagadnienia weszły dwa projekty pomnika, w tym jeden zrealizowany, oraz projekt obiektu muzealnego. W trakcie pracy badawczej wiele uwagi zostało również poświęcone zagadnieniu wykorzystania monumentu przez władze regionalne i państwowe w celach propagandowych.

² Wykaz skrótów znajduje się na końcu artykułu.

³ Zgodnie z podziałem administracyjnym kraju z lat 1950-1975.

⁴ E. Nowicka, „Milczący” pomnik. *Problem pamięci przymuszonej a polemika wokół pomnika walki i męczeństwa Bydgoszczy i Ziemi Bydgoskiej*, „Przegląd Bydgoski”, R. XVI, Bydgoszcz 2005, s. 79-88.

Podstawowy materiał badawczy stanowiła dokumentacja będąca w posiadaniu Miejskiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Bydgoszczy, która została wytworzona w latach 1963-1967⁵. Ponadto, wystąpiliśmy do instytucji mających udział w procesie powstawania pomnika z prośbą o udostępnienie materiałów archiwalnych związanych z interesującym nas zagadnieniem lub o wskazanie, gdzie zostały przekazane. Swoje materiały archiwalne udostępnił Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Galeria Miejska BWA w Bydgoszczy w zakresie materiałów prasowych, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy oraz Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych, w których wykonano odlew pomnika, poinformowały, że nie posiadają żadnej dokumentacji z nim związanej, podobnie jak Archiwum Państwowe w Katowicach oraz Oddział w Gliwicach. ROPWiM oraz Pracownia Sztuk Plastycznych w Warszawie⁶ wskazały Archiwum Akt Nowych jako miejsce, w którym mogą znajdować się materiały archiwalne przez nie wytworzone, mogące mieć związek z interesującą nas tematyką. Ze względu na ograniczony budżet finansowy i czasowy, nie mogliśmy przeprowadzić tam kwerendy. Od kilku instytucji nie otrzymaliśmy żadnych odpowiedzi⁷. O odbyliśmy spotkanie z panem Janem Masiakiem, synem autora bydgoskiego pomnika, który udzielił nam wywiadu, udostępnił osobistą dokumentację związaną z ojcem oraz oprowadził po artystycznej pracowni Franciszka Masiaka. Do skutku doszło również spotkanie z panem arch. Jerzym Winieckim, autorem projektu architektoniczno-urbanistycznego pomnika, który udostępnił prywatną dokumentację i udzielił wywiadu. Trzecią osobą, z którą przeprowadziliśmy kilka krótkich rozmów, był pan Wojciech Sobolewski z MKOPWiMB. Ważną

⁵ Paginacja oraz data skrajna 1967 r. mogą wskazywać, że dokumentacja jest niepełna lub została wyodrębniona z innego zbioru. Nie udało się ustalić historii materiałów będących w posiadaniu MKOPWiMB.

⁶ Dokumentacja związana z organizacją i przebiegiem konkursów na pomniki w okresie PRL była często przetrzymywana przez krótki okres. W trakcie kwerend prowadzonych przez Joannę Hübner-Wojciechowską w poszukiwaniu materiałów archiwalnych dotyczących wybranych konkursów na pomniki okazało się, że w myśl instrukcji Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków: „materiały konkursowe zaliczane są do druków kategorii drugiej i po upływie pięciu lat ulegają przedawnieniu, a co za tym idzie zniszczeniu. Nie zachowała się żadna pełna dokumentacja ogłoszonego w Polsce powojennej konkursu, brak jest przede wszystkim dokumentacji fotograficznej”. Konkurs na PWiM w Bydgoszczy nie był jednak przedmiotem bezpośredniego zainteresowania autorki. Zob. J. Hübner-Wojciechowska, *Spoleczno-artystyczne warunki powstawania pomników w Polsce w latach 1945-1980*, Warszawa 1986, s. 4-5.

⁷ ZPAP, ZPAP O. w Bydgoszczy, Wydział Administracji Budowlanej Miasta Bydgoszczy.

część materiału źródłowego stanowiła prasa bydgoska i regionalna z lat sześćdziesiątych XX w. oraz z okresu po 1989 r., często w wydaniu internetowym. Przeprowadzona została również kwerenda w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, w celu odnalezienia materiałów dotyczących zarówno pomnika, jak i działań propagandowych. W drugim przypadku okazała się owocna.

Przed II wojną światową nad bydgoskim Starym Rynkiem dominowała bryła pojezuickiego kościoła znajdującego się w sercu zachodniej pierzei Rynku. Należał on wówczas do niemieckiej wspólnoty katolickiej. Obok świątyni znajdowało się Miejskie Muzeum otworzone w 1923 r. Charakterystyczna bryła kościoła, z dwiema strzelistymi wieżami, stanowiła jeden z najważniejszych, architektonicznych symboli miasta. Na początku II wojny światowej na bydgoskim Rynku miały miejsce tragiczne wydarzenia, które upamiętnia PWiM.

Bydgoszcz w okresie międzywojennym stała się miastem spolonizowanym. Przed wybuchem II wojny światowej zamieszkiwało ją ponad 131 tysięcy Polaków, a tylko nieco ponad 9 tysięcy Niemców. Mniejszość niemiecka stanowiła jednak ważny element w strukturze społecznej miasta, gdyż jej przedstawiciele byli dobrze sytuowani ekonomicznie, zorganizowani i mogli liczyć na pomoc materialną oraz moralną ze strony ośrodków decyzyjnych Rzeszy. Polscy i niemieccy mieszkańcy miasta żyli ze sobą na ogół w zgodzie, często dochodziło do zawierania mieszanych małżeństw, przyjaźni, wspólne sąsiedztwo w kamienicy było zazwyczaj życzliwe⁸.

W polskiej historiografii, z nielicznymi wyjątkami, jak również częściowo niemieckiej, przyjmuje się następujący obraz wydarzeń w okresie poprzedzającym wybuch wojny i jej pierwszych miesięcy⁹. Zbliżający się wybuch wojny spowodował, że część Niemców zradykalizowała swoje stanowisko w stosunku do Polaków, demonstrując jednocześnie umiłowanie III Rzeszy

⁸ J. Kutta, *Wydarzenia 3 i 4 września w Bydgoszczy – „Blutsonntag”*, [w:] *Historia Bydgoszczy, Część druga 1939-1945*, t. II, red. M. Biskup, Bydgoszcz 2004, s. 30-31.

⁹ Odmiennie stanowisko w ocenie wydarzeń z 3 i 4 września w Bydgoszczy przyjął Włodzimierz Jastrzębski, uważając, że niemiecka prowokacja nie miała miejsca. Zob. „*Krwawa Niedziela*”, z prof. Włodzimierzem Jastrzębskim rozmawiają Bogusław Kunach i Piotr Gluchowski, „Duży Format”, dodatek do „Gazety Wyborczej”, 13 VIII 2003. W tym czasie ukazała się przetłumaczona na język polski praca Güntera Schuberta, który ustalił, że prowokacja niemiecka była faktem. Zob. G. Schubert, „*Bydgoska krwawa niedziela*”. *Śmierć legendy*, Bydgoszcz 2003 (*Das Unternehmen „Bromberger Blutsonntag”. Tod einer Legende*, Köln 1989). Więcej informacji na temat stanu badań i historiografii poświęconej *Bromberger Blutsonntag* znajduje się w artykułach Tomasza Chincińskiego, Pawła Machcewicza, Janusza Kutty i Włodzimierza Jastrzębskiego [w:] *Bydgoszcz 3-4 września 1939. Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008.

i poparcie dla Adolfa Hitlera. Jednocześnie służby specjalne niemieckie zaczęły z powodzeniem pozyskiwać członków do grup dywersyjnych, wśród Niemców z polskim obywatelstwem. Gdy w dniach 3 i 4 września 1939 r. polskie oddziały wojskowe wycofywały się z Bydgoszczy, zostały zaatakowane przez dywersantów niemieckich, strzelających zniemacka w różnych punktach miasta¹⁰. Polscy żołnierze, Straż Obywatelska oraz cywilna ludność miasta spacyfikowali wiele grup dywersantów. Ci spośród nich, którzy nie zginęli w trakcie walk, byli odprowadzani do aresztu, ale doszło również do przypadków samosądu i rozstrzeliwania pojmanych. Liczbę ofiar szacuje się w przybliżeniu na około 300 po każdej ze stron¹¹. Wojska niemieckie wkroczyły do Bydgoszczy 5 września 1939 r. i natychmiast przystąpiono do akcji pacyfikacyjnej. Doszło do licznych aresztowań wśród polskiej ludności, której wielu przedstawicieli zostało rozstrzelanych w różnych miejscach kaźni w Bydgoszczy i okolicach. Ponadto wzięto licznych tak zwanych zakładników, na wypadek gdyby doszło do zbrojnych wystąpień polskiej ludności. Dnia 9 i 10 września na bydgoskim Starym Rynku odbyła się publiczna egzekucja wyselekcjonowanych zakładników. Krwawe żniwo zebrał działający w Bydgoszczy Niemiecki Sąd Specjalny, powołany do osądzenia rzekomych polskich zbrodni dokonanych na volksdeutschach, który wydając wyroki, łamał nawet prawo III Rzeszy¹². W kolejnych dniach i miesiącach niemieckie służby wojskowe i specjalne dokonały kolejnych aresztowań i mordów, zwłaszcza na działaczach politycznych, powstańcach śląskich i wielkopolskich, inteligencji, na podstawie wcześniej przygotowanych spisów, *Sonderfahndungsbuch*¹³. Jednocześnie zostały wprowadzone w ruch tryby niemieckiej maszyny propagandowej, która bydgoskie wydarzenia z 3 i 4 września 1939 r. nazwała *Bromberger Blutsonntag*. Niemcy głosili swemu społeczeństwu i opinii publicznej na świecie, że Polacy mieli zabić tysiące bezbronnych, niemieckich cywilów.

Kolejnym znaczącym wydarzeniem, które miało wpływ na historię powstania pomnika, była decyzja niemieckich władz miejskich o wyburzeniu zachodniej pierzei Starego Rynku oraz wschodniej pierzei ulicy Mostowej. Rozbiórka pojezuickiego kościoła rozpoczęła się w styczniu 1940 r. Odsłonięty został w ten sposób budynek dawnego kolegium jezuickiego, siedziba władz miasta¹⁴.

¹⁰ J. Kutta, op. cit., s. 51-63.

¹¹ Ibidem, s. 61-62.

¹² T. Chinciński, P. Machcewicz, *Wokół wydarzeń bydgoskich z 3-4 września 1939 roku*, [w:] *Bydgoszcz 3-4 września 1939...*, s. 10.

¹³ J. Kutta, op. cit., s. 83-86.

¹⁴ Budynek pełni funkcję ratusza od 1879 r. po dzień dzisiejszy.

Krwawe wydarzenia, jakie miały miejsce na bydgoskim Starym Rynku, zostały upamiętnione po II wojnie światowej przez odsłonięcie tablicy pamiątkowej w 1946 r., autorstwa Piotra Trieblera, której fundatorem był Zarząd Miasta Bydgoszczy. Usytuowana została na miejscu wyburzonej zachodniej pierzei, na niskim cokole. Na granitowej płycie wyryto napis¹⁵:

Ś†P
MIEJSCE UŚWIĘCONE
MĘCZEŃSKĄ KRWIĄ
POLAKÓW
WALCZĄCYCH O WOLNOŚĆ

Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku postanowiono w bardziej wyrazisty sposób uczcić pamięć ofiar hitlerowców z okresu II wojny światowej. Na zlecenie Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa¹⁶ w Bydgoszczy, w 1963 r. Zarząd Główny ZPAP ogłosił Ogólnopolski Rzeźbiarski Konkurs Otwarty na projekt pomnika Walki i Męczeństwa Społeczeństwa Bydgoszczy i Ziemi Bydgoskiej w Latach Okupacji Hitlerowskiej¹⁷. W kilkustronicowej broszurze konkursowej wydanej przez Komitet i Zarząd Główny ZPAP szeroko opisano wydarzenia w Bydgoszczy i innych miejscowościach regionu z okresu II wojny światowej, a także umieszczono zdjęcia Rynku, by jak najszerzej zarysować kontekst historyczny dla twórców. Konkurs został skierowany tylko do członków ZPAP-u. Jego głównym celem było¹⁸: „uzyskanie drogą współzawodnictwa projektu pomnika o wysokich walorach artystycznych, który w realizacji, w formie dostępnej dla najszerszego kręgu odbiorców winien wyrazić walkę i męczeństwo Bydgoszczy”. Termin nadsyłania prac konkursowych wyznaczono na 9 grudnia 1963 r.¹⁹

Posiedzenie sądu konkursowego odbyło się w dniach 18 i 19 grudnia 1963 r. w Salonach Wystawowych Biura Wystaw Artystycznych w Bydgoszczy. W jego skład weszli: Kazimierz Maludziński – przewodniczący MRN w Bydgoszczy

¹⁵ K. Borucki, *Tablice pamiątkowe Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1963, s. 33.

¹⁶ WKOOPWiM rozpoczął swoją działalność 19 czerwca 1961 r. Zob. *Historia Komitetu Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego*: www.bydgoszcz.uw.gov.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=575&Itemid=1, dostęp 19.10.2010.

¹⁷ Broszura konkursowa *Pomnik Walki i Męczeństwa Społeczeństwa Bydgoszczy i Ziemi Bydgoskiej w latach okupacji hitlerowskiej*, Pracownia Regionalna Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, nr inwent. Fby 322. Brak numeracji stron.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ W broszurze podano także inne, liczne informacje skierowane do artystów, mówiące o szczegółach konkursu.

i przewodniczący Komisji Budowy Pomnika; Zdzisław Ciara – konserwator zabytków województwa bydgoskiego; Ryszard Czarliński – główny architekt miasta Bydgoszczy, członek SARP; Kazimierz Pietkiewicz – sędzia-referent, członek ZPAP; prof. Ludwika Nitschowa – członek ZPAP; prof. Bazyli Wojtowicz – członek ZPAP; Stanisław Lisowski – członek ZPAP; Roman Tarkowski – członek ZPAP²⁰. Na zebraniu obecny był także sekretarz konkursu prof. Marian Turwid. Konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród artystów, nadesłano aż 113 prac. W pierwszym dniu posiedzenia sądu stopniowo eliminowano projekty rzeźb, by ostatecznie z kilkunastu pozostawić trzy prace o symbolach „13”, „Chrobry”, „Attyka”, spośród których postanowiono wyłonić zwycięzcę. W dyskusji sporo miejsca poświęcono zwłaszcza projektowi rzeźby noszącej godło „Chrobry”. W głosowaniu w dniu 18 grudnia głosy rozłożyły się następująco: „13” – dwa „Chrobry” – cztery „Attyka” – dwa.

Postanowiono jednak raz jeszcze zagłosować w następnym dniu. W dyskusji Kazimierz Maludziński podkreślił²¹ „konieczność takiego wyboru projektu, który by odpowiadał najszerzej rozumianej potrzebie społecznej, tj. dał miastu monument będący wiadomym znakiem męczeństwa i zwycięskich zmagania jego społeczeństwa z agresją germańską” i, jak dodał sekretarz konkursu²², „Pomnik, który w wyniku konkursu stanąć ma na Starym Rynku w Bydgoszczy – ma środkami plastyki wyrażać hołd tym, którzy ginęli i walczyli w imię wolności swego miasta i swego kraju. Dając językiem plastyki świadectwo prawdzie o krwawych dniach Ziemi Bydgoskiej – ma jednocześnie przekonywać o zwycięstwie prawdy i sprawiedliwości nad przemocą i kłamstwem. Ma przecież stanąć na tym samym miejscu, na którym w latach zaboru pruskiego i w latach okupacji hitlerowskiej wznosił się pomnik Fryderyka Wielkiego, śmiertelnego wroga polskości. Obok swego politycznego znaczenia ma pomnik bydgoski spełniać także rolę monumentu wokół którego skupiać się będą mieszkańcy Bydgoszczy z okazji najpoważniejszych manifestacji społecznych”.

W trakcie dalszej dyskusji poddano powtórnej ocenie projekt z godłem „Chrobry”, przedstawiający postać bogini Nike z uniesioną w górę prawą ręką, w której znajdował się pęk kłosów, w drugiej, opuszczonej w dół i cofniętej, trzymała miecz. Została ustawiona na wysokiej kolumnie, z płaskorzeźbami o treści martyrologicznej w jej dolnej partii. Za najlepsze zalety pomnika uznano²³

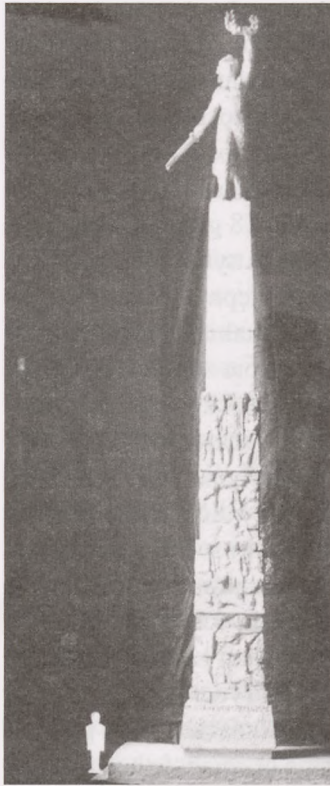
²⁰ MKOPWiMB. Protokół z posiedzenia Sądu Konkursowego w sprawie rozstrzygnięcia konkursu na projekt pomnika Walki i Męczeństwa Społeczeństwa Bydgoszczy i Ziemi Bydgoskiej w latach okupacji hitlerowskiej, 23.XII.1963 r., k. 75.

²¹ Ibidem, k. 87.

²² Ibidem.

²³ Ibidem, k. 87-89.

„akcent pionowy, dominujący nad kompleksem architektoniczno-urbanistycznym Starego Rynku i okolicy, martyrologię upamiętnioną w płaskorzeźbach nawstawianych w dolnej partii słupa – kolumny, akcent zwycięstwa i optymizmu w figurze Nike ustawionej na szczycie”. Podkreślono również braki projektu, wymieniając wśród nich szablonowość, banalność ujęcia, niejedno-



litość formalną (fakturalną) postaci Nike i płaskorzeźb. W powtórnym głosowaniu głosy rozłożyły się tak samo jak w pierwszym.

Na początku stycznia otwarto wystawę konkursową w Pomorskim Domu Sztuki, na której zaprezentowano wszystkie nadesłane projekty²⁴. Dnia 15 stycznia 1964 r. na ostatnim posiedzeniu jury zostały ujawnione nazwiska autorów prac, które zostały nagrodzone i wyróżnione w konkursie. Autorem zwycięskiej rzeźby, wyznaczonej do realizacji, był warszawski rzeźbiarz Wacław Kowalik. Drugą nagrodę otrzymał Kazimierz Bieńkowski, zaś trzecią Władysław Barcewicz przy współpracy Antoniego Szulca²⁵.

Fotografia projektu rzeźby bydgoskiej Nike

Ze zbiorów Muzeum Okręgowego
im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszcy

Zwycięski projekt wzbudził jednak poważne kontrowersje, zwłaszcza w środowisku bydgoskich architektów. Zarząd Oddziału SARP w Bydgoszcy dał temu wraz w liście skierowanym do WKOOPWiM w Bydgoszcy, w którym dowodził, że zignorowano starania SARP-u o udział w pracach przy konkursie, a przede wszystkim zaznaczył, że ewentualna realizacja nagrodzonego projektu „wzbudza największe obawy” i zalecił „ponowne rozważenie sprawy realizacji pomnika w wersji nagrodzonej”²⁶. W wyniku zaistniałych polemik redakcja „Gazety Pomorskiej” zorganizowała 4 lutego 1964 r. debatę, w której udział wzięli przedstawiciele

²⁴ Pomnik – który stanie na Starym Rynku w Bydgoszcy, „Ilustrowany Kurier Polski”, 7 I 1964.

²⁵ Laureaci Konkursu na pomnik walki i męczeństwa społeczeństwa Ziemi Bydgoskiej, „Gazeta Pomorska”, 16 I 1964.

²⁶ MKOPWiMB, List Zarządu Oddziału SARP w Bydgoszcy do WKOOPWiM w Bydgoszcy w sprawie wyników konkursu na PWiM w Bydgoszcy, 31 I 1964 r., k. 111.

lokalnych władz, plastycy, architekci i dziennikarze. Jej treść została opublikowana w sobotnio-niedzielnym dodatku do „Gazety Pomorskiej” „Spojrzenia”, dzięki czemu mogła się z nią zapoznać społeczność miasta i regionu²⁷. Reprezentanci bydgoskiego oddziału SARP-u Krzysztof Miller i Zdzisław Kostrzewa skrytykowali warunki konkursu, które ich zdaniem ujemnie wpłynęły na rozwiązanie architektoniczne, sam pomnik uznając za wpisujący się wąsko pojęty, ciasny realizm, a przy tym epatujący nadmiarem treści, przez co nawiązujący do XIX-wiecznych rozwiązań²⁸. Także kwestia usytuowania przyszłego pomnika w sercu Starego Rynku, na tle południowej pierzei, zwróconego w stronę ulicy Mostowej, tak by był widoczny już z mostu nad rzeką Brdą, wzbudziła emocje debatujących. Redaktor Marceli Bacciarelli podał w wątpliwość konieczność usytuowania „Nike” na Starym Rynku, argumentując, że inna lokalizacja mogłaby być lepsza ze względów urbanistycznych. Wojciech Karbownik z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej zasugerował, że należy rozważyć usytuowanie pomnika na tle ratusza lub skweru przy ul. Mostowej, gdyż ze względu na funkcje komunikacyjne Starego Rynku, po którym przebiegały wówczas linie tramwajowe, centralne umieszczenie pomnika mogło spowodować trudności²⁹. Broniący zwycięskiego projektu Marian Turwid podkreślił, że jury nie mogło kierować się kategoriami estetycznymi, gdyż za równie istotne uznano kwestie polityczno-społeczne. Uznał, że to, co jest negatywne w oczach krytyków, jest tak naprawdę atutem zwycięskiej rzeźby, jak fakt, że jest czytelna i dostępna dla najszerszych mas odbiorców, a wysoki, pionowy akcent korzystnie wpłynie na sytuację urbanistyczną Starego Rynku³⁰.

Mimo krytyki, jakiej został poddany projekt zwycięskiej rzeźby ze strony środowiska bydgoskich architektów, WKOOPWiM zlecił artyście Wacławowi Kowalikowi opracowanie projektu pomnika do połowy sierpnia 1964 r.³¹ Wyraził on zgodę na podjęcie powierzonego zadania i poinformował Komitet o już wykonanych pracach projektowych³². W marcu 1965 r. prace związane z wykonawstwem pomnika PMRN powierzyło PSP³³, która przekazała to

²⁷ Pomnik – i co dalej?, „Spojrzenia – Gazeta Pomorska”, 8-9 II 1964.

²⁸ APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 51/VIII/169, s. 21-22.

²⁹ Ibidem, s. 24.

³⁰ Ibidem, s. 23.

³¹ MKOPWiMB, List WKOOPWiM do W. Kowalika ze zleceniem wykonania projektu pomnika, 15 VI 1964, k. 153.

³² MKOPWiMB, List W. Kowalika do WKOPWiM w sprawie przyjęcia zlecenia projektu pomnika, 24 VI 1964, k. 157.

³³ MKOPWiMB, List PMRN w Bydgoszczy do H. Urbanowicza Dyrektora Naczelnego PSP w Warszawie w sprawie wykonania pomnika, 17 III 1965, k. 175.

zadanie swemu oddziałowi w Toruniu³⁴. Współpraca między artystą a pracownią jednak nie okazała się owocna. Waław Kowalik żalił się Aleksandrowi Szmidowi, przewodniczącemu PWRN w Bydgoszczy, na niewłaściwe postępowanie PSP, które jego zdaniem błędnie i dowolnie ujmowało tryby i techniki wykonania dokumentacji rzeźbiarskiej oraz mylnie interpretowało i traktowało projekt pomnika, uważając przy tym, że dalsza współpraca z PSP jest niemożliwa³⁵. Na początku maja 1966 r. Waław Kowalik skierował dramatyczny w swej wymowie list do ministra kultury i sztuki Lucjana Motyki, w którym napisał na końcu: „rezygnuję z wykonywania dalszych prac związanych z realizacją pomnika”³⁶.

Sprawa niezrealizowania pomnika „Nike” wymaga dalszych prac badawczych, które pozwoliłyby zrekonstruować kontekst zaistniałej sytuacji. Na podstawie materiałów z MKOPWiMB możliwe jest tylko częściowe i jednostronne wskazanie przyczyn. Artysta w liście do ministerstwa napisał, że już w trakcie realizacji pomnika Partyzanta Ludowego w Warszawie ośmielił się skrytykować PSP za niewłaściwe podejście do autorów i ich praw, przez co popadł w konflikt z dyrekcją PSP³⁷. Spowodowało to, że Waław Kowalik miał nie otrzymać części wynagrodzenia za pomnik, a w jego obronie stanął Zarząd Główny SPAP. Również kosztorys prac projektowych nad PWiM zatwierdzony przez dyrektora Zespołu do Spraw Plastyki przy MKiS artysta uznał za niezgodny z cennikiem. W dalszej części listu napisał: „Nie skończyła się działalność P.S.P. skierowana przeciw mojej osobie. Jestem na indeksie, a nawet na skutek osobistej interwencji Ob. Dyrektora Naczelnego³⁸ tracę zamówienie. Rezultatem tych tragicznych przeżyć była moja choroba. (...) Długotrwała działalność wymierzona przeciw autorowi i idei pomnika, jego realizacji oraz prowadzenia przez PSP sprawy i prac przygotowawczych w sposób uwłaczający godności autora spowodowały, że zapadłem w ciężką i długotrwałą chorobę, z której po 6-ciu miesiącach nie mogę się wydobyć do dnia dzisiejszego. (...) W wieku dojrzałości twórczej jestem wyniszczony psychicznie i fizycznie. Jestem inwalidą niezdolnym do pracy wymagającej

³⁴ MKOPWiMB, List H. Urbanowicza Dyrektora Naczelnego PSP w Warszawie do K. Maluźńskiego Przewodniczącego MRN w Bydgoszczy w sprawie budowy PWiM, k. 177.

³⁵ MKOPWiMB, List W. Kowalika do A. Szmida Przewodniczącego PWRN w Bydgoszczy w sprawie współpracy z PSP w Toruniu, 22 IX 1965, k. 199.

³⁶ MKOPWiMB, List W. Kowalika do L. Motyki Ministra Kultury i Sztuki z uzasadnieniem rezygnacji z dalszych prac nad realizacją pomnika, 06 V 1966, k. 241.

³⁷ Ibidem.

³⁸ W. Kowalik miał na myśli dyrektora Zespołu do Spraw Plastyki przy MKiS Wojciecha Wilskiego, który jego zdaniem dał wiarę oszczerstwom jego przeciwników, o czym pisze w cytowanym liście, nie wymieniając jednak imienia i nazwiska dyrektora ZdSP MKiS.

wysiłku fizycznego i psychicznego oraz przeżywania emocji negatywnych. Nie chcę być zniszczony zupełnie”. Artysta w lipcu 1966 r. próbował jeszcze wyjaśniać WKOOPWiM, że list do ministerstwa należy rozumieć jako rezygnację z osobistego wykonania dalszych prac, lecz nie zgodę na odstąpienie od zwycięskiego projektu, który powinien zostać dokończony przez zespół rzeźbiarzy wskazany przez autora³⁹. WKOOPWiM uznał to za próbę zmiany stanowiska Waława Kowalika w stosunku do własnego oświadczenia, które zinterpretował jako całkowitą rezygnację z realizacji projektu pomnika „Nike” w Bydgoszczy, co ponownie zakomunikowano artyście w styczniu 1967 r.⁴⁰

Gdy wiosną 1966 r. ważyła się sprawa realizacji projektu pomnika Waława Kowalika, na posiedzeniu WKOOPWiM, na którym był obecny minister Janusz Wiczorek, wysunięto propozycję wybudowania Muzeum Walk i Męczeństwa Narodu Polskiego na miejscu zachodniej pierzei Starego Rynku⁴¹. Przełom w sprawie pomnika nastąpił jednak pół roku później, już po tym, jak uznano, że Waław Kowalik zrezygnował z realizacji swego projektu. WKOOPWiM skierował prośbę o wykonanie projektu pomnika, będącego symbolem męczeństwa, walki i zwycięstwa bydgoskiego społeczeństwa nad hitlerowskim okupantem, do ośmiu artystów: Tadeusza Godziszewskiego, Mariana Wnuka, Franciszka Masiaka, Franciszka Duszenki, Waława Kowalika, Adama Haupta, Mariana Koniecznego oraz Włodzimierza Padlewskiego⁴². Oznaczało to, że zorganizowano zamknięty konkurs. Głos w tej sprawie zabrał Zarząd Główny ZPAP-u, który uznał, że jeżeli nie jest możliwa realizacja projektu Waława Kowalika, powinien zostać rozpisany nowy konkurs, na podobnych zasadach jak poprzedni. Przyjęta przez WKOOPWiM forma zamkniętego konkursu została uznana za nieetyczną, narażającą autorów na rywalizację w nieprawidłowych warunkach, co spotykało się już wcześniej z potępieniem⁴³. Nie zmieniono jednak decyzji w sprawie organizacji konkursu, na który swoje prace nadesłali: Marian Wnuk, Franciszek Duszenko, Marian Konieczny, Franciszek Masiak oraz Włodzimierz Padlewski i współpracownicy. W celu rozstrzygnięcia konkursu poproszono

³⁹ MKOPWiMB, List W. Kowalika do A. Szmidta Przewodniczącego PWRN w Bydgoszczy w sprawie listu autora pomnika do MKiS z 6 V 1966, 15 VII 1966, k. 247.

⁴⁰ MKOPWiMB, List Przewodniczącego PWRN Aleksandra Szmydta do W. Kowalika w sprawie rezygnacji realizacji pomnika, styczeń 1967, k. 295.

⁴¹ *Muzeum Walk i Męczeństwa Narodu Polskiego stanie w Bydgoszczy*, „Gazeta Pomorska”, 5 III 1966.

⁴² MKOPWiMB, List WKOOPWiM w Bydgoszczy do artystów z prośbą o wykonanie nowego projektu PWiM w Bydgoszczy, 31 X 1966, k. 251.

⁴³ MKOPWiMB, List Zarządu Głównego ZPAP do WKOOPWiM w Bydgoszczy w sprawie rezygnacji W. Kowalika z realizacji projektu rzeźby i nowego konkursu na PWiM, 30 I 1967, k. 321.

ministra Janusza Wieczorka, przewodniczącego ROPWiM, o pomoc w wyborze najlepszego projektu i wyznaczenie w tym celu odpowiednich specjalistów⁴⁴.

Pod koniec czerwca 1967 r. odbyła się narada, której celem był wybór odpowiedniego projektu PWiM do realizacji, z udziałem przedstawicieli ROPWiM, WKOOPWiM oraz Aleksandra Szmidta, Kazimierza Maludzińskiego, Mariana Turwida i Zdzisława Ciary. Reprezentujący ROPWiM prof. Jan Zachwatowicz zdecydowanie poparł projekt Włodzimierza Padlewskiego, który zakładał ustawienie pomnika i wybudowanie muzeum w miejscu nieistniejącej pierzei na Starym Rynku. Zalecił jednak zmniejszenie bryły budynku muzealnego i krytycznie odniósł się do idei stworzenia przed nim krypty, w której znajdować miał się pomnik. Jego zdaniem lepszym rozwiązaniem byłoby wzniesienie wolnostojącego akcentu plastycznego. Pomysł prof. Jana Zachwatowicza został zaakceptowany, większość uczestników narady wskazała projekt grupy figuralnej autorstwa Franciszka Masiaka jako najlepszy do realizacji. Aleksander Szmidt w wypowiedzi podsumowującej naradę podkreślił, że budowa gmachu muzeum walk i męczeństwa, wykonanie bryły pomnika i uporządkowanie placu stanowiąc będzie integralną część PWiM. Realizację tego projektu podzielono na dwa etapy: w pierwszym założono wykonanie części rzeźbiarskiej według projektu Franciszka Masiaka do 1 września 1968 r., w drugim wybudowanie muzeum według projektu Włodzimierza Padlewskiego⁴⁵.

Artyści zostali poinformowani o wyborze ich projektów i odbyły się konsultacje z ich udziałem⁴⁶. Franciszek Masiak w liście do Aleksandra Szmidta z września 1967 r. zaznaczył, że WKOOPWiM stawiał sprawę realizacji pomnika jako pilną i prosił o przyspieszenie niezbędnych formalności⁴⁷. W trakcie prac okazało się jednak, że założony termin ich ukończenia jest nierealny. Dopiero na początku 1968 r. przewodniczący PMRN w Bydgoszczy Kazimierz Maludziński przedstawił propozycję architektowi Jerzemu Winieckiemu, aby ten opracował koncepcję architektoniczno-urbanistyczną zagospodarowania przestrzennego Starego Rynku, z uwzględnieniem dzieła Franciszka Masiaka.

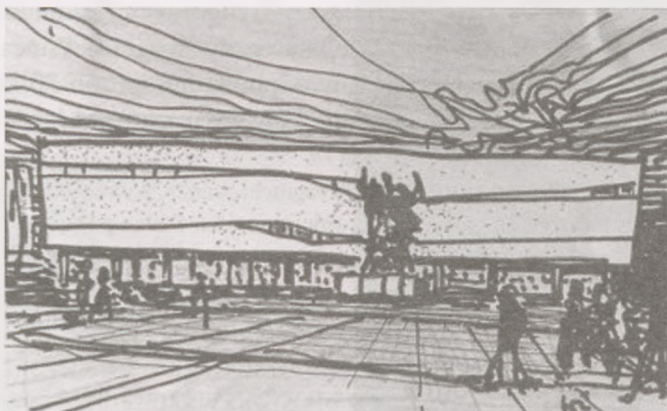
⁴⁴ MKOPWiMB, List A. Szmidta Przewodniczącego PWRN w Bydgoszczy do J. Wieczorka Przewodniczącego ROPWiM w sprawie pomocy przy wyborze projektu pomnika do realizacji, 24 V 1967, k. 349.

⁴⁵ MKOPWiMB, Protokół z narady w sprawie budowy PWiM w Bydgoszczy z dn. 21 VI 1967, k. 351

⁴⁶ MKOPWiMB, Notatka służbowa w sprawie budowy PWiM w Bydgoszczy, [po 30 VII 1967], k. 377.

⁴⁷ MKOPWiMB, List F. Masiaka do A. Szmidta Przewodniczącego PWRN w Bydgoszczy w sprawie budowy PWiM, 09 IX 1967, k. 383.

W tym czasie podjęto również decyzję, że w najbliższych latach nie będzie realizowane muzeum autorstwa prof. Włodzimierza Padlewskiego⁴⁸. Oficjalną umowę na wykonanie projektu architektoniczno-urbanistycznego pomnika Jerzy Winiecki podpisał 3 lipca 1968 r. z PSP w Toruniu⁴⁹.



Rekonstrukcja wizualizacji projektu budynku muzealnego autorstwa Włodzimierza Padlewskiego wykonana przez Jerzego Winieckiego (październik 2007 r.)

W związku z odłożeniem budowy muzeum na nieokreśloną przyszłość zaistniała potrzeba nowego zagospodarowania przestrzeni wokół figuralnej rzeźby. Postanowiono przełamać jej masywną bryłę akcentem poziomym, a także podkreślić motywy martyrologiczne z obszaru całego województwa. Sytuacja ta spowodowana była tym, że realizacja pomnika została wsparta finansowo przez PWRN w Bydgoszczy, a jej przewodniczący Aleksander Szmidt przedstawił propozycję ustawienia za rzeźbą trzech głazów z nazwami miejscowości z całego województwa. Wówczas Franciszek Masiak zaproponował, nawiązując prawdopodobnie do jednej ze swoich pierwotnych koncepcji pomnika⁵⁰, stworzenie szańca z kamiennych bloków. Pomysł ten został

⁴⁸ Dokumentacja prywatna arch. J. Winieckiego, Opinia w sprawie renowacji i ewentualnej zmiany lokalizacji „szańca” znajdującego się aktualnie przed Ratuszem na Starym Rynku, 10 VIII 2007.

⁴⁹ Dokumentacja prywatna arch. J. Winieckiego, Umowa-zlecenie wykonania projektu architektoniczno-urbanistycznego PWiM między PSP o. w Toruniu, a J. Winieckim, 03 VII 1968.

⁵⁰ M. Bacciarelli, *W bydgoskim pomniku pokazałem opór i cierpienie*, „Pomorze”. Magazyn społeczno-kulturalny, 1-15 XI 1969. W wypowiedzi dla magazynu „Pomorze” F. Masiak wspominał o swoich pierwszych projektach pomnika: „Mój początkowy projekt był zupełnie inny. Proponowałem postawienie na Starym Rynku szańca albo grupy postaci. Organizatorzy zaproponowali połączenie tych dwóch elementów”. Słowa te częściowo mogą potwierdzać



zaakceptowany, na szańcu wyryto nazwy miejscowości upamiętniających martyrologię narodu polskiego, czym od strony merytorycznej zajmował się ówczesny dyrektor Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy Rajmund Kuczma⁵¹. Ostateczny wygląd szańca, ułożenie w odpowiedni sposób 80 kamiennych bloków, zaprojektował Jerzy Winiecki⁵².

Fragment szańca, z widocznymi nazwami miejscowości. Stan z początku 1970 r.

W okresie lipca i sierpnia 1969 r. przystąpiono do prac związanych z budową pomnika, na który złożyły się: brązowa, wielofiguralna rzeźba na cokole z bloków granitowych, szaniec

z brył piaskowca, brązowy znicz, fragment bruku stylizowanego na historyczny oraz trybuna honorowa. Materiał kamienny został przygotowany w Szydłowieckich Zakładach Kamienia Budowlanego. Długość szańca wynosiła 30 metrów, a jego wysokość 3,5 metra⁵³. Pod koniec lipca przystąpiono, pod nadzorem Franciszka Masiaka, któremu pomagał Edmund Matuszek, do montażu 12-tonowej, mierzącej siedem metrów brązowej rzeźby, odlanej w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych. Została ona wykonana z 94 elementów,

również projekty szańca z motywami martyrologicznymi w postaci płaskorzeźb i modele rzeźby wielofiguralnej w kilku wariantach, znajdujące się w pracowni artysty w Warszawie, którą autorzy mieli możliwość odwiedzić 28 IV 2010 r. Syn artysty, pan Jan Masiak, w rozmowie z autorami, przeprowadzonej tego samego dnia, wskazał swego ojca jako pomysłodawcę szańca, będącego integralnym elementem pomnika w zamyśle F. Masiaka. Fakt ten może również potwierdzać gliniany model wyglądem nawiązujący do ostatecznej wersji kamiennego szańca, który został zrealizowany według projektu architektonicznego wykonanego przez J. Winieckiego.

⁵¹ Dokumentacja prywatna arch. J. Winieckiego, Protokół z posiedzenia plenarnego MKOPWiM w dniu 12 grudnia 2000 roku.

⁵² Dokumentacja prywatna arch. J. Winieckiego, Aneks do umowy-zlecenia wykonania projektu urbanistycznego PWiM między PSP o. w Toruniu, a J. Winieckim, 30 XI 1968. Zakres prac przewidzianych umową rozszerzono o wykonanie rysunków architektonicznych szańca, projekt cokołu znicza oraz pełnienie nadzoru autorskiego (technicznego) nad realizacją całości pomnika według własnego projektu.

⁵³ *Montaż szańca pomnika na Starym Rynku*, „Gazeta Pomorska”, 30 VII 1969.

które zostały zespawane i przykręcone śrubami⁵⁴. Wszystkie prace wykonywane były w szybkim tempie, by zdążyć na zaplanowane odsłonięcie pomnika 1 września 1969 r. – w 30. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Artysta wykonał model w skali 1:1, zużywając przy pracy 30 ton gliny, na podstawie małego modelu, gdyż zabrakło czasu na stworzenie modeli w skali 1:2 i 1:5. Było to możliwe dzięki finansowemu wsparciu ROPWiM i osobistemu poparciu ministra Janusza Wieczorka⁵⁵. Koszt budowy pomnika szacowano na 4990 tys. złotych. W 1968 r. na ten cel zabezpieczono, jak wynika z dokumentacji WKOOPWiM, zaledwie 1080 tys. złotych. Brakującą sumę miały pokryć ROPWiM, PWRN w Bydgoszczy, PMRN w Bydgoszczy, dając po milionie złotych, zaś pozostałą kwotę Prezydium Rad Narodowych z całego województwa⁵⁶.



Zdjęcie wykonane w trakcie prac przy montażu pomnika. Franciszek Masiak stoi czwarty od prawej, Jerzy Winiecki pierwszy z prawej (sierpień 1969 r.)

Rzeźba, która stanęła na Starym Rynku w Bydgoszczy, od frontu przedstawia grupę postaci z podniesionymi w górę dłońmi. Twarze większości z nich są mało wyraźne, jednak można w nich dostrzec ból i cierpienie. Niektóre z postaci, zasłaniające ręką twarz, zastygły jakby w mo-

mencie otrzymania śmiertelnej rany. Kontrastuje z nimi wyraźna kobieca postać, która klęczy przed nimi i własnym ciałem, szeroko rozłożonymi rękoma stara się osłonić stojące za nią osoby. Jej twarz wyraża sprzeciw, brak przyzwolenia na mordowanie bezbronnych, wręcz gniew. W tylnej części

⁵⁴ Z *Gliwiec do Bydgoszczy...*, „Gazeta Pomorska”, 31 VII 1969.

⁵⁵ M. Bacciarelli, op. cit.

⁵⁶ KOPWiMWK-P, WKOOPWiM – Opieka nad miejscami walki i męczeństwa 1964-1969, 88/20, Harmonogram prac nad upamiętnieniem – Wykonawstwo, przed czerwcem 1969, k. 31. Materiały archiwalne będące w posiadaniu KOPWiMWK-P zawierają jedynie pojedyncze sztuki dokumentów bezpośrednio związanych z PWiM. Stanowią natomiast interesujące źródło do działalności WKOOPWiM na obszarze całego ówczesnego województwa bydgoskiego, skupiającej się przede wszystkim na poszukiwaniu i ewidencjonowaniu miejsc spoczynku ofiar wojny, ich upamiętnianiu oraz zbieraniu danych na temat świadków różnych wydarzeń i poszukiwaniu od nich wiadomości.

pomnika została przedstawiona stojąca za plecami pozostałych postaci kobieta, która przytula do swej piersi przerażoną dziewczynkę. Na cokole wyryto napis „W hołdzie ofiarom faszyzmu 1939-1945”. Franciszek Masiak tak tłumaczył symbolikę swego dzieła: „Rzeźba też była inna w pierwotnym założeniu. Początkowo chciałem pokazać i martyrologię i zwycięstwo, ale okazało się to trudne do realizacji. Postanowiłem więc pójść na koncepcję wyrażenia oporu w cierpieniu i wydaje mi się, że ten zamiar udało mi się zrealizować”⁵⁷. W jednym ze swoich listów autor wspominał również o swoich inspiracjach, którymi się kierował przy tworzeniu dzieła: „Wgłębiając się coraz bardziej



w temat zastanawiam się czy rzeźba zaakceptowana symbolizująca walkę w dostatecznym stopniu odzwierciedla idee – czy nie należałoby uwzględnić momentu tragicznego jakim było rozstrzelanie ludności? Nastroiła mnie do tego tematu książka W. Rogowskiego *Kamienny bruk*. Tego samego zdania jest prof. Łyżwiński, z którym rozmawiałem na ten temat. Od 15 sierpnia pracuję nad tym zagadnieniem robiąc różne szkice i projekty”⁵⁸.

Jeden z kilku modeli rzeźby z bydgoskiego Starego Rynku, znajdujący się w pracowni artystycznej Franciszka Masiaka w Warszawie. Na pierwszym planie widoczne są postacie z bronią i flagą

Po prawej stronie, patrząc na front rzeźby, usytuowany został znicz, którego autorem był Bronisław Koniuszy. Po przeciwnej stronie, pod trybuną honorową, w myśl koncepcji Jerzego Winieckiego, został ułożony bruk, na którym ustawiono klomby z czerwonymi kwiatami. Miało to symbolizować kamienne podłoże, na które padały ciała ofiar i rozlewała się krew w 1939 r.

Odstąpieniu pomnika w dniu 5 września 1969 r. towarzyszyły różne wydarzenia kulturalne. Nakręcono także film fabularny pod tytułem „Sąsiedzi” odnoszący się do wydarzeń z września 1939 r. w Bydgoszczy. Zaangażowano

⁵⁷ Ibidem. W pracowni artysty zachowały się modele rzeźby, które z jednej strony ukazywały znaną z ostatecznej wersji pomnika grupę postaci z klęczącą kobietą, z drugiej zaś osoby z bronią w rękę i flagą, co najprawdopodobniej miało symbolizować w zamyśle autora zwycięstwo.

⁵⁸ MKOPWiMB, List F. Masiaka do A. Szmida Przewodniczącego PWRN w Bydgoszczy w sprawie budowy PWiM, 09 IX 1967, k. 383.

do jego produkcji znane osoby ze świata kultury. Reżyserem filmu był Aleksander Ścibor-Rylski, muzykę napisał Wojciech Kilar. Główne role zagrali m.in. Józef Nowak, Marian Opania, Jan Machulski. Prapremiera odbyła się 3 września 1969 r. w Bydgoszczy. Film miał być rekonstrukcją wydarzeń w Bydgoszczy z 3 września 1939 r. z tragiczną miłością Polaka i Niemki w tle⁵⁹. W Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego otwarto dwie wystawy: „Okres cierpień i walki”⁶⁰ oraz „Od klęsk do zwycięstwa – w 30 rocznicę wybuchu II wojny światowej”⁶¹. Została wydana również przez Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne z Bydgoszczy okolicznościowa broszura *Pomnik Walki i Męczeństwa Ziemi Bydgoskiej*, w której opublikowano zdjęcia zakładników niemieckich oraz opisano miejsca spoczynku ofiar II wojny światowej w poszczególnych miejscowościach województwa.



Bydgoszcz – Stary Rynek, widokówka z 1971 r.

Fot. S. Jabłońska

Tragedia Bydgoszczy z czasów II wojny światowej stała się dla władz Polski Ludowej dobrym materiałem do wykorzystania w propagandzie antyniemieckiej. Nie uległo bowiem wątpliwości, że ludność miasta ucierpiała z rąk

⁵⁹ „Sąsiedzi” na ekranie, „Ilustrowany Kurier Polski”, 3 IX 1969.

⁶⁰ Fot. J. Wons, „Gazeta Pomorska”, 4 IX 1969.

⁶¹ Jan Szydłak na otwarciu wystawy „Od klęsk do zwycięstwa”, „Dziennik Wieczorny”, 6 IX 1969.

Niemców. Było to o tyle łatwiejsze, że nie spodziewano się, by ktokolwiek kwestionował próby upamiętnienia pomordowanych obywateli Bydgoszczy i regionu.

Z materiałów zachowanych w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy wynika, że pierwotnie uroczystość odsłonięcia pomnika planowano na 1 września. W maju 1969 r. KW PZPR poinformował zastępcę członka Biura Politycznego KC oraz sekretarza KC towarzysza Jana Szydłaka o ogólnych założeniach programu obchodów 30. rocznicy napaści hitlerowskiej na Bydgoszcz⁶². Zakładano w nim m.in. organizację wiecu z udziałem około 60 tysięcy mieszkańców Bydgoszczy na Starym Rynku, towarzyszącego odsłonięciu pomnika. Informacje zachęcające do przybycia na tę uroczystość powtarzane były później wielokrotnie w regionalnych gazetach. Także w innych dokumentach sporządzonych przez Wydział Propagandy KW PZPR w Bydgoszczy podkreślano potrzebę organizacji wiecu. Na podstawie analizy tych materiałów można jednak stwierdzić, że uroczystość odsłonięcia pomnika nie była traktowana jako priorytetowa, sytuowano ją w szeregu innych masowych wydarzeń. Sektor Propagandy Masowej Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w tym czasie główną uwagę koncentrował na obchodach 25-lecia PRL, 100-leciu urodzin Lenina, realizacji Uchwały II Plenum KC i popularyzacji dorobku narady moskiewskiej⁶³. W planie pracy WOPP na III kwartał 1969 r. poświęcono dwa punkty sprawie obchodów wybuchu 30. rocznicy wojny i odsłonięcia pomnika:

„5. Zorganizować wiece i manifestacje antywojenne połączone – tam gdzie to możliwe – z odsłonięciem pomników walk i męczeństwa z okazji 30 rocznicy wybuchu II wojny światowej.

termin: wrzesień 1969 r. odpow. KP/KM PZPR

6. Udzielić pomocy w zorganizowaniu w dniu 5.IX. br. manifestacji antywojennej połączonej z odsłonięciem pomnika ofiar hitlerowskich na Starym Rynku w Bydgoszczy

termin: 5.IX.1969 r. odpow. H. Bruzdewicz, A. Olstowski⁶⁴.

W cytowanym dokumencie nastąpiła już zmiana daty odsłonięcia pomnika z 1 na 5 września, czyli na rocznicę wkroczenia wojsk niemieckich do Bydgoszczy.

⁶² APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 51/VIII/107, List Wiktora Sporowskiego z KW PZPR w Bydgoszczy do Jana Szydłaka Sekretarza KC PZPR z założeniami programu bydgoskich obchodów 30 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę, 14 maja 1969, b.p.

⁶³ APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 51/VIII/76, Plan Pracy WOPP na III kwartał 1969 r., [1969], b.p.

⁶⁴ Ibidem.

Wydział Propagandy KW PZPR w Bydgoszczy wysłał do jednostek terenowych plan obchodów 30. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Pojawia się tam dokładna instrukcja przygotowania manifestacji: „Należy przygotować w całym województwie delegacje z transparentami do udziału w tej manifestacji (50-300 osób)”⁶⁵. Jedno ze zdań zawartych w tym dokumencie zostało powtórzone w regionalnych dziennikach opisujących przebieg uroczystości bydgoskich: „cały naród polski szczególnie uroczyście odda hołd milionom ofiar faszystowskiej wojny i okupacji, hołd tym, którzy zapłacili najwyższą cenę za to, by Polska mogła być ludową i socjalistyczną”⁶⁶. W wydziałach ideologiczno-propagandowych przygotowywano również wytyczne dla prasy, radia i telewizji. Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR miał za zadanie wykonywanie oraz koordynowanie poleceń KC na swoim terenie, ale także przygotowywanie i realizację działań o charakterze regionalnym. O programie wydarzeń związanych z głównymi uroczystościami na Starym Rynku informowała „Gazeta Pomorska” – organ KW PZPR w Bydgoszczy. Wśród nich wymieniono masówki w zakładach pracy, spotkania dzieci i młodzieży z kombatantami, składanie wieńców 1 września przez delegacje zakładowe na grobach żołnierzy polskich i radzieckich, miejską manifestację na Wzgórzu Wolności⁶⁷ oraz premierę filmu „Sąsiedzi”⁶⁸.

Bydgoska prasa szeroko opisywała przygotowania do odsłonięcia pomnika. W gazetach z 5 września pojawiły się liczne informacje na temat wydarzeń, jakie będą miały miejsce tego dnia. Główną część uroczystości przewidziano na godzinę 18.00, po odsłonięciu pomnika miała nastąpić minuta ciszy, a następnie odbyć się apel poległych z salutem artyleryjskim. Po nim przewidziano złożenie wieńców pod pomnikiem przez delegacje⁶⁹. Prasa donosiła: „Dziś społeczeństwo Ziemi Bydgoskiej odda hołd milionom ofiar faszystowskiej wojny i okupacji, hołd tym, którzy zapłacili najwyższą cenę za to, aby Polska mogła być niepodległa ludowa i socjalistyczna. Dla uczczenia pamięci tych wszystkich, którzy swoją krwią okupili wolność narodu polskiego, tych wszystkich, którzy w bestialski sposób zostali zamordowani w licznych miejscach straceń Ziemi Bydgoskiej, dziś w Bydgoszczy na Starym Rynku, historycznym

⁶⁵ APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 51/VIII/236, List Wydziału Propagandy KW PZPR do Sekretarza Propagandy Powiatowych i Miejskich Komitetów PZPR w woj. bydgoskim w sprawie obchodów 30 rocznicy wybuchu II wojny światowej, 05 VIII 1969, b.p.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Dzielnicą w Bydgoszczy, w której od 1946 r. znajduje się cmentarz Bohaterów Bydgoszczy. Oficjalnie wymienioną nazwę otrzymała dopiero w 1973 r.

⁶⁸ W 30 rocznicę hitlerowskiej napaści, „Gazeta Pomorska”, 26 VIII 1969.

⁶⁹ Bohaterom cześć, „Ilustrowany Kurier Polski”, 5 IX 1969.

miejscu straceń wielu bydgoszczan, odsłonięty zostanie Pomnik Walki i Męczeństwa, obrazujący martyrologię mieszkańców. Na antywojennej manifestacji, jaka będzie miała miejsce na Starym Rynku zbierze się tysiące mieszkańców⁷⁰. Należy zwrócić uwagę, że rzeczowniki w tekstach propagandowych nie pozostawały samodzielnie, często towarzyszyło im kilka przymiotników. Dzięki przymiotnikowi „faszystowska” wskazano, kto jest odpowiedzialny za wojnę. Polska została określona jako ludowa i socjalistyczna, by podkreślić ustrój, który nie podlegał dyskusji. Dodanie przymiotnika „niepodległa” miało na celu zaprzeczenie, jakoby Polska była zależna od ZSRR, a socjalizm był ustrojem wprowadzonym siłą. By zwiększyć emocje u odbiorcy tekstu, zbrodnię określono jako bestialską. Autor artykułu musiał sobie zdawać doskonale sprawę z przygotowań prowadzonych przez władze. W ostatnim zdaniu bowiem podkreślił, że na rynku zbiorą się tysiące mieszkańców. Gazety następnego dnia po demonstracji donosiły, iż na bydgoskim rynku zgromadziło się 50 tys. osób, by „uczcić pamięć ofiar faszyzmu”⁷¹.

W celu zwiększenia dramatyzmu obchodów w wydaniu „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” z 5 września zamieszczono okolicznościowy wiersz noszący tytuł *Pokłosie krwawej niedzieli w Bydgoszczy*. Końcowy fragment utworu brzmiał:

Czy są winni?
Któż by śmiał tak sądzić
Rozgrzeszono ich przecież
Odpuszczono im winy.

STUDENT WSI⁷²

W oczach autora głównym wrogiem Polski były zachodnie Niemcy. Przez władze komunistyczne wielokrotnie RFN było nazywane faszystowskim państwem, w którym spokojnie egzystowali zbrodniarze wojenni. Ostatni fragment był sarkazmem skierowanym wobec RFN i świata zachodniego, który zapomniał i rozgrzeszył Niemców za zbrodnię II wojny światowej.

Związek Radziecki akcentował obawy o remilitaryzm niemiecki, wykorzystując pamięć o dwóch wojnach wywołanych przez ten kraj w XX w. Przywódcy

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ 50 tys. mieszkańców województwa uczciło pamięć ofiar faszyzmu, „Dziennik Wieczorny”, 6 IX 1969.

⁷² *Pokłosie krwawej niedzieli w Bydgoszczy*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 5 IX 1969.

radzieccy dążyli do neutralizacji Niemiec, uważając, że w ten sposób raz na zawsze oddalone zostanie zagrożenie ze strony RFN i USA w tej części świata. Liderzy bloku sowieckiego sądzili, że Stany Zjednoczone czekają na moment, w którym będą mogły wyposażać Bundeswehrę w broń atomową. Antywojenna demonstracja w Bydgoszczy wpisywała się w szerszy kontekst propagandowych działań skierowanych przeciwko RFN. W dzień po uroczystościach w gazetach umieszczono fotografie z manifestacji. Na zdjęciach widoczny był wypełniony ludźmi bydgoski Stary Rynek. Uczestnicy trzymali liczne transparenty, na których widniały takie hasła, jak: „Nie udostępniać odwetowcom broni termojądrowej; Nigdy więcej września 1939; Hołd niezłomnym bohaterom Bydgoszczy; Nie zapomnimy ludobójcom”⁷³.

W tekst apelu poległych, który odczytano w trakcie uroczystości, wpleciono elementy agresywnej retoryki: „W trzydziestą rocznicę zdradzieckiej napaści hord hitlerowskich na naszą umiłowaną ziemię ojczystą. (...) Wzywamy Was Żołnierze Wolności – bojownicy wszystkich frontów wielkiej antyfaszystowskiej wojny narodowo-wyzwoleńczej. (...) Żołnierze armii »Pomorze«, którzy w Borach Tucholskich mężną walką usiłowaliście zagrodzić drogę hitlerowskim hordom. (...) Wzywamy Was członków straży obywatelskiej miasta Bydgoszczy, zwalczający z bohaterskim poświęceniem grasujące bojówki V kolumny hitlerowskiej. (...) Wzywamy Was – bohaterscy nauczyciele, na których faszystowski najeźdźca skoncentrował szczególną nienawiść! (...) zdradziecko pojmani przez hitlerowskich siepaczy i rozstrzelani”⁷⁴. Apel został skonstruowany na zasadzie wzajemnie przeciwstawnych zwrotów, np. z jednej strony wyeksponowano „hitlerowskie hordy”, z drugiej zaś „Żołnierze Wolności”. Propaganda komunistyczna chętnie wykorzystywała zasadę jaskrawych przeciwieństw, które są łatwo odbierane przez ludzi.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było przemówienie zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka, w którym zostały zawarte główne tezy ówczesnej propagandy. Należy tu zwrócić szczególną uwagę na to, w jaki sposób ukazane zostały oba państwa niemieckie. Wschodnie Niemcy wymienione są z nazwy, RFN zaś nie pojawia się bezpośrednio w tekście, a jedynie w formie aluzji: „Na części ziemi niemieckiej powstała bowiem Niemiecka Republika Demokratyczna, pokojowe antyimperialistyczne państwo – ogniwo świata socjalistycznego. Powstanie NRD zasadniczo ograniczyło geopolitycznie pozycję niemieckiego militarysty, odpychając go poza Łabę, wydatnie zmniejszyło jego bazę materialną i ludzką. Rzecz w tym

⁷³ Fot. K. Pisarczyk, „Dziennik Wieczorny”, 6 IX 1969; „Ilustrowany Kurier Polski”, 6 IX 1969.

⁷⁴ *Apel poległych*, „Gazeta Pomorska”. Magazyn, 6-7 IX 1969.

również, że przez swe istnienie i szybki rozwój NRD stała się alternatywą dla Niemiec, rządzonych przez drapieżne monopole, biegunem przyciągania politycznego i nieodpartym argumentem na rzecz poszukiwania przyszłości Niemiec w kręgu rozwiązań pokojowych i postępowych. Jako najdalej wysunięta forpoczta socjalizmu NRD stanowi wałki i trwałe czynniki nowego układu sił w Europie i na świecie. (...) Zasadnicza zmiana sił w Europie na niekorzyść imperializmu niemieckiego jest faktem – i tego owocu zwycięstwa nikt nam odebrać ani przekreślić nie jest w stanie. Do jakich środków by się militarystyka zachodniemiecka nie uciekała jego droga na wschód została raz na zawsze zamknięta”⁷⁵. Zastosowano tu technikę zestawiania przeciwieństw, która w logice nazywana jest presupozycją, polegającą na wyciąganiu wniosków zarówno z danego zdania, jak i jego negacji. Uwidacznia się to już w pierwszym zacytowanym zdaniu mówiącym, że istniejące państwa imperialistyczne nie są pokojowe – w domyśle RFN, które powstało z pozostałej części ziem niemieckich. Cały ten akapit skonstruowany został na zasadzie domysłów. W przemówieniu Jan Szydłak przypomniał społeczeństwu, kto jest największym wrogiem Polski oraz wspominał o powrocie na piastowskie ziemie. Działania te wpisywały się w propagandę PRL uzasadniającą przesunięcie granic państwowych: „Do nieodwracalnych efektów zwycięstwa nad hitlerystami należy też powrót Polski na piastowskie ziemie zachodnie i północne. Skolonizowane przez niemiecki militarystykę ogniem i mieczem stanowiły one niegdyś odskocznice do kolejnych etapów i prób wcielania *Drang nach Osten*. Dziś jako w pełni zintegrowane z macierzą, ziemie te współtworzą nasz potencjał ekonomiczny i kulturalny, a wraz z tym – polski wkład w dzieło umacniania socjalistycznej wspólnoty i obronę pokoju. Powrót Polski na zachód oznacza istotną zmianę układu sił na niekorzyść niemieckiego imperializmu – wroga wszystkich narodów Europy”⁷⁶.

Mówca wskazał słuchaczom, że ustanowienie w Polsce ustroju socjalistycznego było momentem zwrotnym w jego dziejach: „Wrzesień stanowi tragiczny epilog panującego w międzywojennej Polsce ustroju, ujawnił on narodowi najgłębsze korzenie zawinionej przez panujące klasy słabości i polskiego osamotnienia, w którym naród broni nie złożył, nie pogodził się z klęską. (...) Jest wielką historyczną zasługą awangardy decydującego okresu naszych dziejów – Polskiej Partii Robotniczej i sprzymierzonych z nią sił lewicy, że nakreśliła ona śmiało i realny program walki o narodowe i społeczne

⁷⁵ Zrealizowaliśmy testament bohaterów tamtych dni. Fragmenty przemówienia tow. Jana Szydłaka, „Gazeta Pomorska”. Magazyn, 6-7 IX 1969.

⁷⁶ Ibidem.

wyzwolenie, że wbrew ogromnym trudnościom poprowadziła masy do zwycięskiej walki o jego pełne urzeczywistnienie. Polska Ludowa – to dzieło ludzi, którzy jej idee wykuli i ponieśli w masy. (...) To właśnie socjalizm umożliwia przyspieszenie narodowego rozwoju, pozwala systematycznie zmniejszyć dystans dzielący nas jeszcze od światowej czołówki, budować silne, nowoczesne państwo, wszechstronnie rozwijać gospodarkę, oświatę i kulturę oraz kształtować nowe stosunki społeczne. Zarazem zapewnia on niezłomną więź ideową naszego kraju z wielkim Związkiem Radzieckim, bratnimi państwami socjalizmu i światowymi siłami postępu i pokoju”⁷⁷.

Uwypuklona została także przyjaźń polsko-radziecka. Jan Szydłak zaznaczył, że polska racja stanu wymaga sojuszu z naszym wschodnim sąsiadem. Była to dziejowa konieczność, której nie rozumieli poprzedni przywódcy Polski: „Polskie oparcie się o ZSRR już od Wielkiej Rewolucji Październikowej było elementarnym nakazem dla naszego narodu. Nie chciały i nie umiały zrozumieć tej prawdy klasy posiadające, odcinając kraj od państwa zrodzonego z wielkiej rewolucji, która umożliwiła Polsce odzyskanie niepodległości i wprzęgając ją w rydwan antyradzieckich planów imperializmu. Toteż za klasowe zaciętrzewienie, za wynikającą z niego ślepotę – zapłacił nasz kraj tak wewnętrzną słabością, jak i osamotnieniem w obliczu najtrudniejszej z dziejowych prób. Polska Ludowa jest dziś trwałym i ważkim czynnikiem nowego układu sił w Europie, konsekwentnym współtwórcą i obrońcą pokoju, współbudowniczym politycznej stabilizacji na naszym kontynencie. Taka jej rola i pozycja stała się rzeczywistością dzięki wyprowadzeniu Polski z politycznego osamotnienia i umiejscowienia jej w politycznej, gospodarczej i militarnej wspólnocie państw socjalistycznych, dzięki powiązaniu naszego kraju systemem trwałych i niezłomnych przymierzy z ZSRR i innymi państwami socjalizmu”⁷⁸.

Powstanie pomnika w 1969 r. związane było z ogólnopolską akcją upamiętniania wybuchu II wojny światowej. W ówczesnym województwie bydgoskim odsonięto w tym czasie jeszcze kilka pomników walk i męczeństwa. Jak zauważyła Joanna Hübner-Wojeciechowska: „Okresem najbardziej ożywionej budowy pomników były lata 60-te. Dużą w tym zasługą przeprowadzonej na szeroką skalę przez ZBOWiD akcji wznoszenia pomników Walki i Męczeństwa. U podstaw tej akcji tkwiło autentyczne zapotrzebowanie społeczne na dzieła upamiętniające martyrologię narodu. Jednak rozmiar tego przedsięwzięcia doprowadził do zachwiania hierarchii wartości, troska o ilość zdominowała

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ Ibidem.

troskę o jakość. Narzucenie kilku uproszczonych schematów przedstawiania zaciążyło na wyrazie artystycznym większości pomników. Uproszczone pojmowanie przez zleceniodawców funkcji politycznej doprowadziło do odcięcia się czołówki od udziału w realizacji tych właśnie monumentów. Ich twórcy pozostali często anonimowi⁷⁹. Na tym tle pomnik Walki i Męczeństwa w Bydgoszczy stanowił wyjątek. Zainteresowanie pierwszym konkursem przerosło najśmielsze oczekiwania organizatorów, liczba nadesłanych prac była nawet minimalnie większa od tych, które wpłynęły na drugi konkurs na pomnik Bohaterów Warszawy⁸⁰. W drugim, zamkniętym konkursie udział wzięli uznani polscy artyści, którzy cieszyli się licznymi nagrodami i wyróżnieniami w konkursach krajowych i zagranicznych, mogący poszczycić się zrealizowanymi projektami. Należy postrzegać bydgoski pomnik w szeregu najważniejszych dzieł mających upamiętniać polską historię i martyrologię, wśród których należy wymienić dzieła mu współczesne, jak pomnik Ofiar Obozu Zagłady w Treblince, pomnik Grunwaldzki, pomnik Obrońców Wybrzeża, pomnik Powstańców Śląskich. Praca autorstwa Franciszka Masiaka, wpisująca się w ówczesną stylistykę, nie była przypadkowa. Autor zapoznał się z historią tragicznych, bydgoskich wydarzeń i pod jej wpływem zmieniał swoją koncepcję pomnika w kierunku wyrażenia oporu w cierpieniu. Dzieło było wynikiem długotrwałych przemyśleń. Tematyka martyrologiczna nie była mu obca, stanowiła jeden z kilku najważniejszych nurtów w jego twórczości⁸¹, inspirowana także własnymi doświadczeniami z okresu II wojny światowej.

Oczywiste jest, że władza, przy okazji czczenia pamięci o tragedii i bohaterstwie narodu w czasie wojny, wykorzystywała to dla własnych, antyniemieckich celów. Chęć uczczenia przez obywateli bydgoskich tych wydarzeń była bezsprzeczna. Komuniści w znacznym stopniu instrumentalnie potraktowali pamięć ludzi i ich emocje do uzasadnienia swojej polityki i panującej rzeczywistości. Bydgoski pomnik nie jest jednak tworem z ideologicznym przesłaniem, mającym słać czyny bohaterskiej Armii Czerwonej lub osiągnięcia nowego ustroju. Jest artystyczną odpowiedzią na tragedię bydgoszczan oraz Kujaw i Pomorza, pełną martyrologicznej symboliki.

⁷⁹ J. Hübner-Wojciechowska, op. cit., s. 13.

⁸⁰ Na pierwszy, nierozstrzygnięty konkurs z 1956 r. nadesłano 189 prac z kraju i zagranicy, na drugi, w którym zwyciężył projekt M. Koniecznego, 107 prac. Zob. J. Hübner-Wojciechowska, op. cit., s. 16-22.

⁸¹ Na podstawie rozmowy z synem artysty Janem Masiakiem, wizyty w pracowni autora bydgoskiego pomnika oraz notek biograficznych można wyróżnić jeszcze co najmniej kilka nurtów w twórczości Franciszka Masiaka. Częstą tematyką jego dzieł były sport, dzieci oraz religia.

Jedyny zarzut, jaki można mu postawić, to fakt, że musiał milczeć, tak jak oficjalnie milczano w latach PRL-u, o ofiarach wojny, które swe życie straciły w wyniku zbrodniczej działalności ZSRR. Dopiero po 1989 r. na szanctu organizacji kombatanckie zawiesiły tablice upamiętniające tych, którzy stali się ofiarami stalinowskiego terroru. Ponadto, w 1993 r., za zgodą Franciszka Masiaka, w jednej z dłoni wzniesionych przez postacie z pomnika ku górze umieszczono krzyż⁸². Obok pomnika, w pobliżu znicza, ustawiono cztery brązowe tablice mówiące o rozstrzelaniu przez hitlerowców 9 i 10 września 1939 r. 40 mieszkańców miasta, wymieniono także imiona i nazwiska zabitych. Na ostatniej płycie podano informację, że pomnik upamiętnia obywateli polskich poległych i pomordowanych w okresie II wojny światowej z terenu Kujaw, Pomorza i ziemi chełmińskiej.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w wypowiedziach postulujących usunięcie pomnika z rynku zarzutem stawianym wobec niego jest zbyt dominująca w stosunku do otoczenia bryła rzeźby. Wytykano mu również komunistyczne pochodzenie, rozumiane jako pozostałość poprzedniej epoki. Większość zarzutów jednak odnosi się do estetyki pomnika, nie zaś do jego symbolicznej treści. W tym sensie pomnik obronił się w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej w Polsce po 1989 r. Stanowi dla mieszkańców miasta ważny symbol pamięci, związanej nie tylko z tym, co od samego początku upamiętnia, nawet jeśli jest to powszechnie uświadamiane tylko przy okazji ważnych rocznic i świąt państwowych czy takich wydarzeń jak śmierć Jana Pawła II lub katastrofa prezydenckiego samolotu w Smoleńsku, gdy mieszkańcy miasta składają pod pomnikiem kwiaty i palą znicze. Analizując okoliczności jego odsłonięcia, należy uznać, że stał się on bardziej ofiarą komunistycznej propagandy niż jej tubą, a wbrew zamierzeniom ówczesnych władz, po 1989 r. zaczął pośrednio upamiętniać także zbrodnie systemu komunistycznego. Poprzez niewielkie korekty został zaadaptowany do nowej rzeczywistości. Wszystkie te aspekty są niezwykle istotne dla dalszej dyskusji o przyszłości tego miejsca, w której brane jest pod uwagę tak wiele możliwości. Bydgoskie społeczeństwo ma prawo zdecydować, pamięć kogo i w jakiej formie chce czcić, ale wymaga to debaty opartej na rzetelnej wiedzy historycznej.

Władze miasta kadencji lat 2006-2010 dążyły do odbudowania pierzei w nowoczesnej formie, pomimo głosów przeciwnych, między innymi ze środowisk zwolenników jej rekonstrukcji i przeciwników usunięcia pomnika⁸³.

⁸² E. Gliwiński, *Bydgoskie pomniki naszych czasów. Cz. I*, „Kalendarz Bydgoski” R. XXX, Bydgoszcz 1997, s. 96-97.

⁸³ Nowy prezydent miasta Rafał Bruski, który zwyciężył w II turze wyborów samorządowych w dniu 05.12.2010 r. z dotychczas urzędującym Konstantym Dombrowiczem, nieprzychylnie



Jedna z wizualizacji zwycięskiego projektu

Pod koniec sierpnia 2007 r. szaniec będący częścią pomnika został przeniesiony decyzją władz miasta w pobliże kościoła Świętych Polskich Braci Męczenników na bydgoskich Wyżynach. Głazy poddano renowacji i ustawiono w krąg⁸⁴. To rozwiązanie wywołało kolejną falę polemik wśród mieszkańców miasta i stron dyskusji o przyszłość rynku. Było ono wynikiem ustępstwa władz miasta z pierwotnie przyjętego stanowiska, które zakładało także przeniesienie rzeźby⁸⁵. Działania te były związane z próbą realizacji pomysłu odbudowy zachodniej pierzei rynku. W lipcu 2009 r. został rozstrzygnięty architektoniczny konkurs na zagospodarowanie zachodniej pierzei Starego Rynku w Bydgoszczy. Nadesłano 52 prace, wszystkie w nowoczesnej konwencji. Wygrał projekt budynku ze szkła, który został podzielony ażurową, kamienną siatką. Zdaniem jego autorów, z jednego z bydgoskich biur projektowych, podział elewacji na pięć części stanowi nawiązanie do układu zburzonych kamienic i kościoła⁸⁶. Projekt wywołał bardzo wiele głosów krytycznych,

odniósł się do nowoczesnych projektów zabudowy zachodniej pierzei rynku. H. Waleńczykowska, *Wywiad z Rafałem Bruskim*, „Express Bydgoski” – wydanie internetowe, 8 XII 2010, <http://www.express.bydgoski.pl/look/article.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=2&NrIssue=1689&NrSection=1&NrArticle=190397&IdTag=85>, dostęp 16.10.2010.

⁸⁴ *Szaniec ma już nowy adres*, „Gazeta Wyborcza” Bydgoszcz – wydanie internetowe, 31 VIII 2007, <http://bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,48722,4451169.html>, dostęp 15.07.2010.

⁸⁵ K. Aładowicz, A. Lewińska, *Ratusz chce usunąć pomnik ze Starego Rynku*, „Gazeta Wyborcza” Bydgoszcz – wydanie internetowe, 14 VI 2007, <http://bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,48722,4226450.html>, dostęp 15.07.2010.

⁸⁶ A. Lewińska, *Szklana bryła stanie na Starym Rynku*, „Gazeta Wyborcza” Bydgoszcz – wydanie internetowe, 14 VII 2009, <http://bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,35590,6819659.html>, dostęp 18.07.2010.

ze strony zarówno architektów, jak i przedstawicieli bydgoskiego społeczeństwa, przede wszystkim za zbyt duży kontrast w stosunku do otaczającej go starej, zabytkowej zabudowy. Budowa nowego obiektu przy bydgoskim rynku ze względów finansowych została odłożona na przyszłość. W najbliższym czasie ma natomiast dojść do przebudowy płyty rynku, w ramach której, jak pokreślono, nie planuje się przeniesienia pomnika⁸⁷. Przyszłość monumentalnej rzeźby i zachodniej pierzei Starego Rynku pozostaje wciąż sprawą otwartą.

Informacje biograficzne:

Wacław Kowalik (1913-1983): artysta plastyk, rzeźbiarz. Formy twórczości: rzeźba i medalierstwo. Studiował w Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie; ASP w Warszawie ukończony w 1939; jego prace brały udział w licznych wystawach w kraju i za granicą. Odnosił sukcesy w konkursach: wyróżnienie na Olimpiadzie w Londynie (1948); wyróżnienie w konkursie na pomnik Bohaterów Warszawy (1959); I nagroda w konkursie na pomnik Walki i Męczeństwa w Bydgoszczy (1963); wyróżnienie w konkursie na medal XXV rocznicy LWP. Najważniejsze realizacje: Dyskobol na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie; pomnik Partyzanta w Warszawie 1962. Autor m.in. dziesięciotłotowych monet z okazji 600-lecia UJ; VII wieków Warszawy; z wizerunkiem gen. Świerczewskiego oraz stułotowej monety z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego (1966).



fot. T. Listopadzki (1974 r.)

Franciszek Masiak (1906-1993): artysta plastyk, rzeźbiarz. Formy twórczości: rzeźba monumentalna, kameralna i płasko-rzeźba. Studiował na ASP w Warszawie (1929-1934); był asystentem w Pracowni Technik Metalowych ASP (1935-1939); odbył kilka zagranicznych podróży studyjnych do Włoch, Francji (1934), Belgii (1958), Szwajcarii, Jugosławii (1966). Zastępca profesora w Pracowni Rzeźby Monumentalnej ASP (1947-1950); przewodniczący Sekcji Rzeźby ZG ZPAP; członek Rady i Komitetu Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa (1958-1965); Prace artysty były wystawiane na wystawach w kraju i za granicą. Do najważniejszych sukcesów należy zaliczyć: wyróżnienie za rzeźbę Pływak na Olimpiadzie w Berlinie (1936); srebrny medal Międzynarodowej Wystawy Sztuki i Techniki



⁸⁷ Jeszcze w tym roku może ruszyć przebudowa płyty bydgoskiego rynku. Wcześniej będziemy tu świadkami wykopalisk, „Gazeta Pomorska” – wydanie internetowe, 22 IV 2010, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20100422/BYDGOSZCZ01/541601371>, dostęp 18.07.2010.

w Paryżu za dzieło „Polonia” (1937); I nagrodę w konkursie na projekt pomnika Piotra Skargi (1939); wyróżnienie w konkursie „Pamięci Ofiar Oświęcimia” za projekt „Sąd Matek” (1952); II nagrodę w pierwszym etapie i wyróżnienie w drugim etapie konkursu na pomnik Bohaterów Warszawy (1957 i 1959). Najważniejsze realizacje rzeźb monumentalnych: pomnik Poległych Legionistów w Chełmie Lubelskim (1933); pomnik Walki i Męczeństwa Ziemi Bydgoskiej w Bydgoszczy (1969).

Wykaz skrótów:

APB – Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

ASP – Akademia Sztuk Pięknych

KC PZPR – Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KOPWiMWK-P – Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

KP PZPR – Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KW PZPR – Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

MKiS – Ministerstwo Kultury i Sztuki

MKOPWiMB – Miejski Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Bydgoszczy

MRN – Miejska Rada Narodowa

PMRN – Prezydium Miejskiej Rady Narodowej

PWRN – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

PSP – Pracownia Sztuk Plastycznych

PWiM – Pomnik Walki i Męczeństwa Ziemi Bydgoskiej

ROPWiM – Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa

SARP – Stowarzyszenie Architektów Polskich

SKOPWiM – Społeczny Komitet Obrony Pomnika Walk i Męczeństwa na Starym Rynku w Bydgoszczy

SKRZPSR – Społeczny Komitet Rekonstrukcji Zachodniej Pierzei Starego Rynku w Bydgoszczy im. Andrzeja Szwalbe.

WKOOPWiM – Wojewódzki Komitet Obywatelski Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa w Bydgoszczy.

WOPP – Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej przy Komitecie Wojewódzkim PZPR

WRN – Wojewódzka Rada Narodowa

WSI – Wyższa Szkoła Inżynierska w Bydgoszczy

ZBOWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

ZdSP – Zespół do Spraw Plastyki przy Ministerstwie Kultury i Sztuki

ZPAP – Związek Polskich Artystów Plastyków

Summary

In the 1960's, the authorities of Bydgoszcz city decided in a clear way to commemorate the city residents murdered by the German occupants in September 1939. To this end, the Voivodeship Civic Committee for Protection

of Fighting and Martyrdom Monuments organised through the agency of the Polish Visual Artists' Association the competition for a monument and surrounding development design. The competition was judged in December 1963 and the winner was Waław Kowalik's design depicting a figure of the goddess Nike placed on a high column, with martyrdom bas-reliefs in its bottom part. Finally, this design was not implemented, and another, closed competition was announced in the autumn of 1966. Eight artists recognised in Poland and abroad were asked to make a design for a monument being "a symbol of martyrdom, fighting and victory of the Bydgoszcz community over the Nazi occupant". The winners were Włodzimierz Padlewski with a design of a museum building and Franciszek Masiak with an idea of a multi-figure sculpture. This sculpture appeared in the Bydgoszcz Old Town Market Square, unveiled on September 5, 1969 with accompanying official state ceremonies. The communist authorities used the monument for propaganda against the Federal Republic of Germany.